

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowana być nie może.

Dziś: Sotera Pap. M.
Środa: Wojciecha B. M.
Czwartek: Fidelisa M.
Piątek: Marka Ewangelisty.

Dodatek poranny.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 55.
Zachód 7 " 4.
Długość dnia godzin 14 " 9.
Przybyło " 6 " 31.

Wschód księżyca o godzinie 6 minut 35 r.
Zachód 11 " 56 w.
Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 4.
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 8 R.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garbontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 w poł.

Sobota: Marcelina M.
Niedziela: Opieki św. Józefa
Poniedziałek: Witalisa Męcz.
Wtorek: Piotra Męcz.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Strzeżymira, jutro Wojciecha św.
Zgromadzenia: Posiedzenie członków Wydziału ekonomiczno-administracyjnego Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—5 po południu.)—Półroczna sesja obrachunkowa zgromadzenia kuchmistrzów. (Kancelaria zgromadzenia na Krak.-Przedm. pod № 85-ym—6 po południu.)—Posiedzenie członków komisji V-ej technicznej Towarzystwa ogólnego. (Lokal Towarzystwa, Chmielna 14—8 wieczorem.)—Posiedzenie członków komitetu, obradującego nad projektem obulwarowania miasta. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—8 wieczorem.)—Posiedzenie członków Towarzystwa opieki nad zwierzętami. (Lokal Towarzystwa, Zielna 19—8 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów Krywulca. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Swiat № 56—od 10-ej rano do 7 1/2 wieczorem.)—Wystawa wyrobów rzemieślniczych. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. 66—od 10-ej rano do wieczora.)

Zabawy: Strzelanie do gołębi (*tir aux pigeons*) dla członków warszawskiego oddziału Towarzystwa ochrony zwierząt i racjonalnego polowania, oraz osób, przez nich wprowadzonych. (Pole wysigowe w Mokotowie—2 po południu.)

Koncerty: Koncert p. A. Reisenauera. (Resursa obywatelska—8 wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś „Hugonoci” (występ gościnny pp. Antoniego D'Andrade i Asmodeo Sillicha), jutro „Asmodea”; Różni: dziś „Przed ślubem”, jutro „Właściciel kuznie”; Mały: dziś „W cztery oczy” i „Lekka kawalerja”, jutro „Niebieska grot” i „Wąż”. (8 wieczorem.)

Opis złośliwy: Alicja Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy rs. 1884 kop. 6. (Woj. jęzki wydawano będą. Wykup i prolongata skutecznie są do 10-ej rano do 1-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Nowosti z wiarogodnego źródła zaprzeczają pogłosce o zamierzonej jakoby nowej emisji 4% pożyczki premjowej.

Russk. wied. donoszą, iż w Petersburgu otwartą będzie bezpłatna szkoła gimnastyczna dla niezdolnych dzieci. Na jesieni ministerjum oświaty

zamierza otworzyć w Petersburgu przenośną szkołę handlową żeńską.

Produkcja złota w Rosji, według ostatnio ogłoszonych danych, wynosiła w latach od 1872-go do 1888-go: 131, 113, 114, 112, 115, 140, 144, 148, 148, 126, 124, 122, 122, 113, 114, 104 i 120 milionów franków.

Główny zarząd stadnin państwowych asygnował 5050 rs., tytułem zapomogi dla 12 wystaw koni, które odbędą się w maju r. b., w różnych miejscowościach państwa.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż poczynając od miesięcy letnich r. b. postanowiono z inicjatywy ministerjum dóbr państwa przystąpić do robót irygacyjnych w miejscowościach, gdzie susza dawała się szczególnie w znaki.

W kwestji urzędzenia w Symferopolu wielkiego jarmarku zbożowego dzienniki petersburskie donoszą, iż istnieje zamiar uczynienia tego jarmarku miejscem dowozu wszelkiego rodzaju produktów ze wschodu i zachodu.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż w główniejszych miastach w gubernjach południowych, z inicjatywy właścicieli ziemskich, mają być utworzone biura, które gromadzić będą dane o ruchu robotników, przybywających na zarobek letni.

„Dodatek cukrowniczy” *Przeglądu technicznego* pisze: Słychać, że przestrzeń zasazona i zasadzona mająca burakami w roku bieżącym, jest znaczna. Wpływa na to niepomyślna konjunktura rolno-dla zbóż i jarzyn, na które pokup krajowy i zagraniczny jest coraz słabszy. Prawdopodobnie, niezależnie od ograniczenia podaży wewnętrznej, przemysł cukrowniczy w Rosji dążyć będzie do podwyższenia produkcji ogólnej, a wywóz przy jednakowych warunkach urodzaju i zbioru buraków, wzrastać będzie.

Dodatek cukrowniczy *Przegl. techn.* donosi, iż od d. 24-go b. m. p. Litwinienko wykonywać będzie w fabryce cukru Oryszew próby z rafinowaniem we-

dług przez siebie wymyślonego i opatentowanego sposobu.

Ze względu na zbliżający się odpust w Częstochowie, na który zwykle udają się kompanje pielgrzymów przechodzące przez Warszawę, p. o. oberpoliemajstra poleca komisarzom właściwych cyrkulów rozkazać służbie, znajdującej się na rogatkach miejskich oraz przy moście, aby wzmiankowanych pielgrzymów zwracała jedynie w ulice z góry oznaczone, tj. w te, przez które dozwolony jest przejazd wozów próżnych i ładownych. Nadto należy zwracać uwagę, aby partje nie były liczne i uprzedzać pielgrzymów o tem, iż nie wolno przechodzić z muzyką i śpiewami.

W dalszym ciągu rozporządzeń, zmierzających do uporządkowania ustępów, które z nastąpieniem ciepła najbardziej zanieczyszczają powietrze i mogą się przyczynić do rozwoju chorób zaraźliwych, p. o. oberpoliemajstra poleca organom policyjnym pod osobistą ich odpowiedzialnością wzmocnić nadzór, aby ustępy były prawidłowo oczyszczone i bezwarunkowo codziennie przed 7-ą rano starannie odwaniane. Za niewykonanie tych poleceń, właścicieli posesyj należy pociągać do odpowiedzialności sądowej, stosując jednocześnie do nich prawo z dnia 19-go stycznia 1882 r. Zarazem wszyscy przedsiębiorcy assenizacji mają być piśmiennie zobowiązani do składania co miesiąc w kancelarji cyrkulu powązkowskiego świadectw właściwych wójtów gmin, na dowód, iż nieczystości są wylwane tylko na miejsca, w tym celu w obrębie powiatu warszawskiego wyznaczone.

Dowiadujemy się, iż p. o. oberpoliemajstra zwrócił się do zarządu miejskiego w kwestji nie zamknięcia szluz wodociagowych w tych domach, których właściciele nie wnoszą regularnie opłaty za wodę, a to z obawy braku wody na wypadek pożaru.

Zastępcy głównego inżyniera kanalizacji zajmowali się w przeszłym tygodniu sprawdzeniem, dla czego kanał betonowy, rozprowadzający wodę z Ko-

DZIECI SZCZĘŚCIA.

POWIEŚĆ

przez

Walerję Marrenę

(Dalszy ciąg.)

O dziesiątej stawiał się narzeczony, poprzedzony przepyszny bukietem, przystosowanym do koloru sukni Marceli, bo składały go same różowe kwiaty. Potem przybyło kilka poufalszych, lepiej znanych, ciekawskich, a po jedenastej goście napływać zaczęli zbitą falą.

Dzwonek odzywał się co minuta, następnie słychać było w przedpokoju szelest sukien, mniej więcej długo przyprowadzanych do porządku i ukazywały się młode kobiety, małżeństwa, rodziny całe. Czarne fraki zwykle zostawały przy wejściu, w czasie gdy gospodarz domu, jego córka i syn odprowadzali do miejsc włoczących na kanapach i fotelach, ustawionych w koło ścian wielkiego salonu. Panie, usiadłszy, przypatrywały się jedna drugiej, robiąc przegląd strojów i twarzy. Mężczyźni znów wchodzili po jednym, po dwóch, składali głęboki ukłon Marceli, czasem ściskali jej rękę, witali się z panem domu, ze Stanisławem i skupiali przy drzwiach, coraz zbitszym zastępem.

Marcela czyniła honory domu z właściwym sobie wdziękiem. Było rzeczą widoczną, iż była mistrzynią w tej sztuce. Zapanowała nad rozmarzeniem, które przebiegało nadzwyczajnie, dla każdego miła

uprzejme słówko lub uśmiech, nawet dla pana Melchjora, który stawiał się, choć sztywny i cierpki, ażeby nie dać poznać swej porażki. Jadwinia kręciła się jak chochlik po salonie, udzielając gościom swej wesołości.

Męska część rodziny znajdowała się także na swoim stanowisku. Sawiński był uprzedzająco grzecznym, Ryszard, nie narzucając się zbyt, zabierał powoli swe miejsce w domu przyszłego teścia a Stanisław, gładki, poprawny w obejściu jak w stroju bez zarzutu, żółto blade, jak zwykle, z oczyma też, jak zwykle, przegastymi i lekko podsiniałymi spełniał obowiązki wice gospodarza wzorowo; dość było jednak spojrzeć na niego, by zrozumieć, iż nie bawił się wcale, że czynił tylko ustępstwo konwenansu w duchu może posyłając do diabła całe towarzystwo.

Gości przybywało ciągle. Roznoszono herbatę dla formy, gdyż każdy prawie odsuwał podawaną sobie filiżankę. Tłum różnobarwnych kobiet zasiadł wszystkie miejsca, a czarny zastęp mężczyzn posuwał się zwolna ku środkowi salonu na kształt wzbierającej fali. Ci, co nadchodzili teraz, sprawiali pewnie zamieszanie. Dla przybywających pań przynoszono krzesła, które znów wysuwały się coraz bardziej, zajmując przestrzeń, przeznaczoną na arenę tańca, inne przechodziły do dalszych pokoi. Panny po dwie po trzy razem wysuwały się do buduaru. Niektóre kobiety, spóźniające się z umysłu, wprost tam dążyły.

W buduarze bawiono się swobodnie. W salonie, z rzadka tylko jaka postać męska śmielsza lub bardziej niecierpliwa, z szapoklakiem pod pachą, nie czekając chwili rozpoczęcia tańca, wysuwała się z szeregów, zalegających drzwi wchodowe, przekraczała dzielącą ją od pań przestrzeń, składała ukłon,

zamieniała słów parę i cofała się napowrót, niby dawni rycerze rozpoczynający harce przed bitwą.

Do buduaru mężczyźni mieli przystęp przez gabinet pana domu i tu już zajmowali miejsca pomiędzy damami na taboretach, krzesłach, jakie w potrzebie przynosili sobie sami i umieszczali przy tych, z którymi rozmawiać pragnęli.

Poza wachlarzami zamieniano spojrzenia, żywe słówka, może wyznania, pod pozorem zamówień do tańca. Kobiety, przy których nie było nikogo, spoglądały w koło, szukając dobrych znajomych, przyjaciół lub wielbicieli, a tymczasem obmawiały te z pomiędzy siebie, przy których widać było jedną lub nawet dwie i więcej głów męskich. Panny oburzały się po cichu na tę niezdolną kokietkę, panią Mulska, lub gorzej jeszcze na panią Kalicką. Dwie te panie, siedząc na dwóch przeciwnych rogach buduaru, każda otoczona swoim dworem, nie szczędziły sobie obmów wzajemnych.

Ah, pan prezes!—zawołała pani Mulska, witając pierwsza ze szczególnym naciskiem przechodzącego wysokiego mężczyznę.

Przyzwany w ten sposób, zbliżył się z wyszukaną grzecznością, mającą jednak ledwie dostrzegalny od cień lekceważenia. Czy odcień ten tyczył się pani Mulskiej, kobiet wogóle, czy też nawet całego rodu ludzkiego, rozpoznać w tej chwili było niepodobna.

Ah! to pani! zawsze równie piękna, zawsze przepysznie ubrana!

Kobieta spojrziała z zadowoleniem na swoją suknię, złożoną z koronek, aksamitów, jedwabi, kwiatów, dżetów, piór, całych ptaków i tego wszystkiego, z czego suknia składać się może.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

szyków o własnem ciśnieniu mniej dobrze obecnie funkcjonuje. Pokazało się, że w kanale wytworzyły się wodorosty, które bieg wody tamowały. Niezwłocznie zajęto się oczyszczeniem kanału, jak również osadzono trzy nowe trzydziestosześciocalowe rury, która to robota zajęła cztery dni. Obecnie kanał funkcjonuje należycie.

— Zanim inżynierowie kanalizacji przystąpią do budowy projektowanych w r. b. kanałów na ulicach: Lesznie, Grzybowskiej, Elekoralnej i t. d., zajęto się osadzaniem wpustów ulicznych. O kilku rozpoczętych już robotach donosiliśmy, obecnie notujemy jeszcze, że w środę na Szpitalnej, we czwartek zaś rozpoczęła się budowa wpustów na ulicach: Kotzebue i Wierzbowej.

— Dziś rozpoczęło się układanie rur wodociągowych na ulicy Wilczej.

— Ponieważ w razie zepsucia się hydrantów wodociągowych, egzystujących na ulicy Agrykola Dolna, potrzeba by było zatrzymać maszyny na stacji Czerniakowskiej i spuszczać wodę z całej linii, magistrat zwrócił się do p. o. oberpoliemajstra o polecenie strażnicy, iżby wodę do beczek dla polewania ulic nie czerpała z tego miejsca, lecz z kranów, znajdujących się na ulicy Czerniakowskiej i w alei Ujazdowskiej.

— Dla oszacowania gruntów, zajętych na zasadzie planu regulacyjnego z posesyj nr. nr.: 1,124, 2,998B i 1,464B pod rozszerzenie ulic: Prostej, Górnej i Śliskiej, wyznaczona została na dzień 24 ty kwietnia r. b., o godzinie 12-ej, komisja ze starszego inżyniera miasta, jego pomocnika, starszego budowniczego miasta i inżynierów oddziałowych.

— Nadzór cmentarz brudzińskiego donosząc magistratowi, iż plac przy kaplicy cmentarnej wybrukowany jest zaledwie na kilka łokci około kaplicy, wskutek czego przy procesjach w dni uroczyste, ksiądz miejscowy z ludnością, przybyłą na nabożeństwo, zmuszeni są brnąć po piasku, — prosił o zabrukowanie pewnej przestrzeni, otaczającej kościół; powyższe przedstawienie, jak się dowiadujemy, uzyskało przychylną decyzję p. prezydenta.

— Na wczorajszym zebraniu wybozem Towarzystwa kredytowego ziemskiego, obok wniosków w sprawie podwyższenia etatu urzędnikom tej instytucji, złożono też wnioski za zmniejszeniem tegoż etatu.

— Do szeregu małżeństw, wkrótce zawrzeć się mających w kołach ziemiaństwa, przybývają jeszcze dwa a mianowicie: panny Zofii Rybińskiej, córki Stanisława i Romany z Nowakowskich, z p. Wiktorem Kisielnickim, oraz panny Teresy Rusickiej, z p. Henrykiem Dzierżanowskim.

— Słyszeliśmy, iż znany okulista, profesor paryskiej polikliniki, dr. Gałęzowski, przybývá w tych dniach do Warszawy.

Wybory.

Uzupełniając w dalszym ciągu sprawozdanie z wczorajszych wyborów na urzędy władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego, nadmieniamy, że przerwane o godz. 2½ posiedzenie rozpoczęło ponownie o godzinie 4-ej wyborem członków do dyrekcji szczegółowej w Warszawie.

Na następne wieczerzelecie największą liczbę głosów otrzymali pp.: Marcin Krzymuski (gl. 96), Józef Bajkowski (gl. 129), Janusz Śliwiński (gl. 139) i Aleksander Daszewski (gl. 89).

Trzej pierwsi członkowie ponownie na urzędy wybrani zostali, zaś A. Daszewski objął posadę po Augustie hr. Potockim.

Z kolei przystąpiono do wyboru zastępców: komitetu Towarzystwa i dyrekcji głównej.

Na pierwszy z tych urzędów najwięcej (111 gl.) otrzymał p. Jan Paweł Łuszczewski, na drugi zaś głosami 48 przeciw 47 powołano p. Władysława Iwanickiego.

Głosów 47 miał p. Karol Gostomski.

Wybory na zastępców dyrekcji szczegółowej, oraz na prezesa przyszłego zebrania okręgowego i jego zastępcę, w dalszym ciągu odbywać się będą jutro.

W początkach kariery.

Wczoraj rano zakończył życie dr. Wacław Blumental, który zaledwie od kilku miesięcy rozpoczął praktykę lekarską.

Młody, 26-letni doktor, rokował świetne nadzieje, jako chirurg.

Już jako student pobierał stypendjum imienia s. p. prof. Girsztowta, udzielane tylko tym, którzy wybitnie do chirurgji okazują zdolności.

Po ukończeniu uniwersytetu rozpoczął praktykę w klinice, jako asystent dra Kosińskiego.

Zmęczony studjami organizm, nie wytrzymał długo i oto po 4-eh zaledwie miesiącach od chwili ukoń-

czenia uniwersytetu Bl. zmarł na gruźlicę opon mózgowych.

Wśród kolegów zostawił po sobie żal szczery.

= Z literatury.

* Dowiadujemy się, iż piękna nowela Zacharjasiewicza p. t. „Deresz”, drukowana w naszym Kurjerze, tłumaczona jest na języki niemiecki i angielski.

Akwarele do „Deresza” wykonał Kossak.

* Nakładem taniej popularnej Biblijoteki Mrówki wyszedł świeżo we Lwowie w przekładzie p. Jana Kasprowicza „Hamlet” Szekspira.

= Kościół praski.

Dalsze roboty przy budowie kościoła na Pradze będą podjęte w przyszłym tygodniu.

Komitet budowy żywi nadzieję, że do jesieni główna nawa kościoła będzie zasklepioną, lecz zależy to będzie od wpływu składek, gdyż fundusz na dalszą budowę jest bardzo szczupły.

= Koncert.

Dziś w sali resursy obywatelskiej odbędzie się koncert p. Alfreda Reisenauera.

O fortepianie tym, uczniu Liszta, dzienniki wyrażają się niezmiernie pochlebnie.

= W sprawie obrazów.

W poruszony przez nas sprawie zapisu hr. K., która przeznaczyła kolekcję cennych obrazów do spieniężenia na rzecz przytułku dla rekonwalescentów, przedsięwzięto energiczne kroki.

Ponieważ zapis został przyjęty i zatwierdzony przez ministerjum spraw wewnętrznych, prokuratorja występuje w imieniu rady miejskiej dobroczynności publicznej o zwrot obrazów lub wniesienie rzeczywistej ich wartości, w inwentarzu bowiem oszacowane były zaledwie na kilkadziesiąt rubli.

Conajmniej wywiezione z kraju płótna włoskich i flamandzkich mistrzów można ocenić na 10,000 rubli.

= W Muzeum.

Przez ubiegłe dwa dni wystawa rzemieślnicza była bardzo licznie zwiedzana; chwilami salony Muzeum bywały literalnie zapełnione, zwłaszcza w porze popołudniowej podczas popisów orkiestry węgierskiej.

Po skończonym popisie orkiestry p. Elszyk grał na koncertowym fortepianie J. Hildta.

Ruch sprzedażny szedł również dość raźnie; kupowano przeważnie drobniejsze przedmioty z działu galanterji skórzaney i drzewnej, które wyjątkowo na obecnej wystawie cieszą się stałym powodzeniem.

Z większych transakcyj możemy zanotować obstarunek ks. Orłowa w fabryce Kamerera w Łodzi na dostawę posadzek do nowo budującego się pałacu, oraz sprzedaż salonowej fortepianu z fabryki Arnolda Fibigera z Kalisza.

Dziś w dalszym ciągu odbędzie się zabawa dla dzieci, która trwać będzie od godz. 12-ej z południa, z przerwą od godziny 3-ej do godziny 4-ej i następnie aż do zamknięcia wystawy, t. j. do godziny 10-ej wieczorem.

Od godziny 4-ej po południu do godziny 7½ wieczorem grać będzie orkiestra węgierska, następnie odbędą się próby fortepianowe.

= Skóry do Cesarstwa.

Ajent handlowy, pan Ł., o którego powrocie z Persji wzmiankowaliśmy, obecnie puszcza się w podróż do odleglejszych miast Cesarstwa.

Staraniem ajenta będzie rozpowszechniać artykuły garbarskie fabrykowane w Warszawie, jak niemniej konkurować z całą falangą pośredników zagranicznych, którzy działają w Cesarstwie ze szkodą dla przemysłu krajowego.

= Sztuczne „gołębie”.

Mechanik fabryczny, p. Stawiński, obmyślił przyrząd automatyczny, którego celem jest zastępowanie przy próbach i grach strzeleckich żywych gołębi.

Wynalazca pierwsze egzemplarze automatów przedstawia zarządowi Towarzystwa opieki nad zwierzętami oraz warszawskiej filji Towarzystwa łowieckiego.

= Za wiele... kwiatów.

Na Nowym Świecie wywiązała się nadmierna konkurencja ogrodnicza.

Obecnie z powyższej przyczyny jeden skład roślin i kwiatów zwinięto.

Powinno to być przestroga dla ogrodników, którzy, jak nas zapewniono, zamierzają otwierać nowe jeszcze sklepy na tej ulicy.

= Naiwność.

Zamierzona wystawa fotograficzno-drukarska może dla wielu osób przynieść pożytek.

Zdarza się spotkać takich nieświadomych, którzy nie mają żadnego pojęcia, jak się drukuje, co to są czeionki, kaszta itp.

Oto wymowny przykład podobnej ignorancji.

Do drukarni p. P. na Niecałej zgłosiła się jakaś

dama, pięknie ubrana i przedstawiając książkę do nabożeństwa — rzekła.

— Zgubiłam własną i przyjaciółka wypożyczyła mi swoją książkę, którą proszę wydrukować.

— I owszem rzecz pan P., lecz czy pani wie, ile to będzie kosztować?

— Gotowa jestem drogo zapłacić — odparła dama, sądząc, że tu idzie o kilka rubli.

Kiedy zaś pan P. przedstawił rachunek na sumę około 400 rs., dama wydała okrzyk zgrozy.

— Ależ w księgarni taka książka kosztuje tylko 6 rubli i to z ładną oprawą.

Naiwna kobiecina, nie słuchając wykładu o manipulacji i koszeie składania czeionek, korekcie itp., odeszła oświadczać, że pójdzie do tańszej drukarni...

= Opieka piastunki.

Pracownicy jednego ze sklepów na placu Teatralnym, komunikują nam fakt niegodziwości jakiejś piastunki.

Było to w sobotę około godz. 5-ej po południu.

Piastunka, ubrana w suknię czerwona i takiegoż koloru chustkę i niebieski fartuch, rozmawiała przeszło godzinę z jakimś przechodniem, podczas gdy mała dziewczynka (w czerwonej sukience, dużym kołnierzyku marynarskim i kremowej kapocie) zanosila się od placu, chcąc iść do domu.

Biedactwo nie mogło już dłużej ustać i z przyczyny raptownego ochłodzenia się powietrza, drżało z zimna.

Rodzice zapewne nie wiedzą, komu oddają pod opiekę swoją córeczkę.

= We śnie.

Nocy wczorajszej, w przejeździe przez ul. Nowolipki, Leopold Szepeński, powożący aparatem asenizacyjnym, zdrzemnął się na koźle.

Musił mieć sen niespokojny, kiedy przechyliwszy się stracił równowagę i spadł na bruk.

Biedak dostał się pod koła.

Wydobyto go z niebezpiecznemi obrażeniami na całym ciele i w stanie bezprzytomnym odwieziono do szpitala ewangelickiego.

= Przejechanie.

Około domu pod nr. 40-ym na ul. Dzikiej przejeżdżący handlarz Józef Lenta został z dwóch stron jednocześnie napadnięty.

Handlarz uległ ciężkiemu obrażeniu kości pachowej, a dzieckiem drugiego wozu został zraniony w brzuch.

Lenta odwieziono do szpitala starożakonných.

Obaj woźnice: Jakób Uliniak i Andrzej Miszak, zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

= Przy pracy.

W fabryce ołówków pod nr. 79-ym przy ul. Stawki, robotnik Moncart, francuz, uległ smutnemu wypadkowi.

Podłożysty nieostrożnie lewą rękę pod nóż maszyny, w ruch puszczonej, uległ odcięciu palcy.

= Podejrzenie zbrodni.

W dniu wczorajszym pod nr. 7-ym przy ul. Miłej znaleziono zwłoki nowonarodzonego niemowlęcia płci żeńskiej.

Zachodzi podejrzenie, iż dziecko zmarło nienaturalną śmiercią.

Zwłoki zostały zabezpieczone i śledztwo przeciw wiadomej już matce, Marjannie D., rozwinięto.

= W wannie.

Wczoraj, około godz. 5-ej po południu, nieznaną dotąd z nazwiska człowiek, lat około 35-ciu, młody magoc, popodrywał sobie żyły u rąk szczyrzykiem, w łazienkach akcyjnych na Zjeździe.

Samobójcę, w stanie nieprzytomnym, odwieziono do szpitala św. Rocha.

= Pożar.

W mieszkaniu A. Manachera pod nr. 164-ym przy ul. Targowej, od nieostrożnie rzuconej zapalki, zapaliła się odzież w szafie nagromadzona.

Ogień, który ogarnął inne sprzęty, ugasił policjant Skworowski i stróż Banasiak.

Ten ostatni oparzył sobie prawą rękę.

+ Podatek dodatkowy od świadectw gildyjnych w gubernji kieleckiej w r. b. ma być pobrany w sumie rs. 7000, od drobnego zaś handlu rs. 5400.

+ W gubernji radomskiej znajduje się obecnie 6 szpitali, 6 przytułków i 2 domy sierót, a koszt utrzymania tych zakładów wynosi rocznie rs. 33,247 kop. 19. Fundacje tych instytucji, oprócz nieruchomości, stanowi kapitał rs. 206,224 kop. 24, depozytowany w banku państwa i na hypotekach.

+ W tych dniach bawiła w Koluszkach komisja, złożona z przedstawicieli zarządów kolei fabryczno-łódzkiej, wiedeńskiej i iwangrodzko-dąbrowskiej, w celu wyboru miejsca na budowę dworca centralnego. Dworzec stanąć ma w pobliżu dotychczasowego, będzie zaś tak zbudowanym, by najwięcej uwzględnioną była wygoda podróżnych, przesiadających z pociągu jednej kolei do pociągu drugiej. Koszta budowy dworca obliczono na 100,000 rs., która to suma będzie pokryta z funduszu trzech wymienionych powyżej kolei żelaznych.

+ Wspomnienie.

Dnia 15-go b. m. zasnęła snem doczesnym s. p. Józefa z Krzymuskich Radońska.

Zgon ezeigodniej matrony zaszedł w Jarantowie, w gub. kaliskiej i całą okolicę pokrył żałobą.

Postać sędziwej obywatelki tak była znana, że powszechny żal, wywołany przez ten ubytek, jest najzupełniej usprawiedliwiony.

Urodzona w końcu zeszłego wieku, żywot swój cały oddała na dobro społeczeństwa.

Posłubiwszy Marcina Radońskiego, była najlepszą żoną, a nie mając własnych dzieci, oddała się wychowaniu cudzych.

Kiedy przybrana jej córka, s. p. Józefa Radońska, zmarła, poświęciła się wychowaniu jej potomstwa.

Owdowiawszy sama, otworzyła dom na ościel kilkunastu niezmężnym dziewczętom, aby opieką i majątkiem zastąpić im matkę.

Jej zacnych uczynków nikt nie zliczy, lecz przykład bogobojnego życia i niepospolitej ofiarności długo społeczeństwu naszemu świecić będzie.

Dowodem wielkiego uznania, którym cieszyła się nieboszczka, był jej pogrzeb.

Zaledwie dzwon żałobny zgon jej zwiastował, obywatele z najdalszych okolic kraju pospieszili, aby przesyłać oddać zwiłkom zamej matrony, co nie żyła dla siebie.

+ Teatr amatorski.

Korespondent nasz z Piotrkowa pod d. 20-ym b. m. pisze:

„Wczoraj odbyło się tu przedstawienie amatorskie na dochód Towarzystwa dobroczynności i straży ogniowej ochotniczej, złożone z trzech sztuk, mianowicie: „Dwóch głuchych”, „Kraszewski w Warszawie” i „Partja winta”.

Przedstawienie udało się pod każdym względem znakomicie; równie świetnej gry amatek i amatorów dawno już nie pamiętamy w Piotrkowie.

Teatr był zapełniony po brzegi, zapewne więc i dochód będzie niemały”.

+ Szczepienie ospy.

Szczepieniem ospy w Łodzi trudnią się dotąd przeważnie felezerzy.

Z tego powodu *Dz. Łódzki* słusznie zwraca uwagę na to, iż miasto tak bogate, jak Łódź, powinno chyba zdobyć się na założenie instytutu szczepienia ospy, którego utrzymanie nie kosztowałoby nawet 1000 rs. rocznie.

+ Altera pars.

Kilka dni temu podaliśmy wiadomość o sprzedaży dóbr Fidor w pobliżu miasta Końskich, za cenę zdumiewająco niską, bo niedorównyującą nawet połowie przez znawców ustanowionego szacunku lasu, do dóbr tych należących.

Tak istotnie przedstawia się stan rzeczy, jeżeli się w rachubę bierze przestrzeń majątku i otrzymaną za takowy sumę.

Inaczej jednak na kwestję zapatrują się ludzie, bliżej ją znający.

Otoż ci twierdzą, że dobra, aczkolwiek rozległe i z pięknym pałacem, nie przynosiły właścicielowi dochodu, lecz owszem, nieraz narażały go na straty, wolal więc poprzestać na mniejszym chociażby, lecz pewnym procencie, niż pozostać przy tytule własności lasów, nie dających się sprzedać i użytkować.

+ Echa ciechocińskie.

Z Ciechocinka piszą do nas d. 19-go b. m.: Przytrafił się tu wypadek choroby, wielce zbliżonej do graszającej na Węgrzech nonny.

Służąca państwa I., zasnawszy w poniedziałek, obudziła się dopiero we czwartek rano; prócz silnego osłabienia, nie poniosła żadnego szwanku na zdrowiu.

D. 16-go b. m. wiele osób pojechało do Aleksandrowa, na seans p. Czyńskiego, który tym razem zrobił nam zawód, gdyż większa część doświadczeń się nie udała.

Produkta nabiału spadły w cenie, warzywa zaś drożeją.

Na kwartę cebuli np. dają obecnie złotówkę.

Na ręce pana Raczynskiego, zarządzającego zakładem kąpielowym, złożono już sporą ilość próśb o wydanie bezpłatnych biletów kąpielowych, które będą przedstawione komitetowi kąpielowemu.

Sezon pierwszy rozpocznie się d. 20-go maja. Oczekujemy wkrótce przywrócenia zupełnego ruchu kolejowego, gdyż obecnie tylko 4 pociągi na tydzień łączą nas z siecią kolejową.

+ Nonna.

Gaz. radomska powtarza pogłoski, jakoby w Radomiu zmarły dwie osoby wskutek nonny.

Dotąd pogłoski tych nie sprawdzono.

+ Pożar.

We wsi Dziekanowie, w lubelskiem, spłonęło przed kilku dniami siedem domów mieszkalnych, wraz z zabudowaniami gospodarskimi.

Przyczyna pożaru niewiadoma.

+ Pożar.

Z Rybina korespondent nasz pisze: W d. 9-ym b. m., na folwarku Ławy p. Antoniego Piwno-

kiego, z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, spaliła się stodoła, zabezpieczona od ognia na rs. 900.

Pożar zniszczył zapasy pszenicy i konicyny; spaliła się też młocarnia.”

NOTATNIK TERMINOWY.

— Wylosowane d. 31-go marca i 1-go kwietnia listy zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego, oraz kupony, płatne w terminie d. 22-go czerwca, spłacane są przed terminem za potrąceniem 5% za brakujące dni do oznaczonego wyżej terminu. Od kuponów pobierana jest oprócz tego opłata na rzecz skarbu w ilości 5% tytułem podatku dochodowego.

— D. 23-go b. m., o godzinie 5-iej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału egzekucyjnego i wsparcia.

— D. 23-go b. m., w urzędzie gminnym bodzentyńskim, w gub. kieleckiej, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z leśnictwa rządowego bodzentyńskiego od rs. 11.412.

— D. 23-go b. m., o godz. 8-iej wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego odbędzie się narada czterech specjalnych komisji, a mianowicie: przyrodniczej, kwiatowej, owocowej i warzywniczej.

— D. 23-go b. m., w rządzie gubernialnym suwalskim, odbędzie się licytacja na konserwację w r. b., 1891-ym i 1892-ym traktów: 1) suwalsko-sejneńskiego, suwalsko-filipowskiego i suwalsko-raczkowskiego w pow. suwalskim; 2) suwalsko-sejneńskiego i sejneńsko-grodzińskiego w pow. sejneńskim. Roboty w pow. suwalskim obliczono na rs. 4.894 kop. 40 rocznie, a za cały period 3-letni od rs. 14.683 kop. 20, a w pow. sejneńskim na rs. 7.177 kop. 28 rocznie, a za cały period 3-letni od rs. 21.531 kop. 84.

— D. 25-go b. m., o godz. 5-iej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału sierot i ochron.

SKRZYŃKA DO LISTÓW.

Szanowny redaktorze!

We wspomnieniu pośmiertnym o s. p. Władysławie Walewskim i wiadomości o losach dalszych *Słownika* dodany został do nazwiska zmarłego przydomek „Colonna”, którego ani on sam, ani brat jego Cyprjan, ani ich przodkowie nie znali i nie używali.

Przydomek ten dołączył do swego nazwiska przed 50-ju laty dopiero Aleksander Walewski, prezes b. heroldji Królestwa i wraz z tytułem hrabiowskim przekazał swoim synom, którzy jedynie mają do niego prawo. Herbem Walewskich jest Kolumna, zwana pierwotnie Roch z przydomkiem Pierzchała.

S. p. Władysław, znając staropolskie pochodzenie swego rodu i herb swych przodków, nietylko, że nie używał przydomku, mającego świadczyć jakoby o włoskim i książęcym pochodzeniu Walewskich, ale niejednokrotnie potępiał posługiwanie się nim przez niektórych członków rodziny.

Długoletni i bliski stosunek, jaki mnie łączył ze zmarłym, wkłada na mnie obowiązek zaprzestania przeciw przychepianiu tego pretensjonalnego przydomku do zastużonego i zacnego imienia wydawcy *Słownika geograficznego*.

Przy tej sposobności nadmieniam, iż prawni spadkobiercy zmarłego postanowili, ażeby, ze względu, iż zmarły, czyniąc ostatnie rozporządzenie na godzinę przed zgonem, nie mógł z należytą przytomnością wypowiedzieć swych życzeń, przeto oni z przypadającego im spadku przeznaczyli zamierzają dla kasy im. Mianowskiego fundusz, potrzebny na doprowadzenie do końca wydawnictwa *Słownika*.

Upraszając sz. pana o pomieszczenie w *Kurjerze* tych kilku słów, pozostaję z poważaniem

Bronisław Chlebowski.

Warszawa, d. 20-go kwietnia.

— Dla ubogich stawione na zakład niejasno umówiony i z tego powodu niezupełnie rozegrany, Franciszek M. rs. 3.

— Na „Złobek” posłaniec nr. 463 kop. 20.

— Na „Złobek”: W dniu 20-ym b. m., jako w drugą rocznicę śmierci s. p. Stanisława Arnd, pozostała wdowa składa rs. 3.

— Na szpital Jana Bożego S. A. rs. 3.

— Na maszynę dla kobiety z ulicy Wspólnej № 13 m.

13. A. K. kop. 40.

— W ciągu miesiąca od d. 18-go marca do d. 18-go kwietnia r. b. na rzecz przytulców noclegowych złożono w kancelarii oberpolmajstra ofiar na sumę 187 rs. 97 kop.

— Szanowny redaktorze! Jako dowód lekceważenia u nas z drzewa i bezpieczeństwa publicznego, pomimo ścisłych przepisów, podaję fakt następujący.

W d. 16-ym kwietnia około godz. 11-iej wieczorem pani S., osoba już wiekowa, idąc w towarzystwie służącej, wpadła w przepok kanalizacyjny, znajdujący się przed domem pod nr. 8-ym na Nowym Świecie i potknęła się dotkliwie. Stało się to dla tego, że: 1) nie było tam wcale latarni ostrzegającej; 2) że mostek prowizoryczny postawiony nad przepokiem, pokryty jest deskami wcale nie przybitymi i ustawionymi w ten sposób, że za dotknięciem nogą przeważają się i wywołują upadek.

Podając fakt niniejszy jako ostrzeżenie dla publiczności przed zastawianą na nią pułapką, składam rs. 1 (do uznania redakcji) na intencję sumienniejszego przestrzegania przepisów przez niektórych pp. przedsiębiorców robót kanalizacyjnych, lub też ich podwładnych.

Stały prenumeratorem.

NEKROLOGJA.

+ S. p. Bronisława z Willnerów Przybylska,

po długich cierpieniach, rozstała się z tym światem w dniu 19 kwietnia 1890 r., przeżywszy lat 46. Pograżony w głębokim smutku mąż z dziećmi i rodziną zmarłej zaprasza krewnych,

przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła W.W. Świętych na Grzybowie dnia 22-go kwietnia, t. j. we wtorek, o godzinie 11-iej zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonym nabożeństwie na cmentarz powązkowski. 2—1502

+ S. p. Wacław Blumenthal,

LEKARZ,

po długich cierpieniach, zasnął w Panu dnia 21 b. m., przeżywszy lat 26. Pozostali w ciężkim smutku: matka, bracia i bratowe, zapraszają krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 23-go kwietnia r. b., to jest we środę, o godzinie 9-iej zrana, w górnym kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 4-3j po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—587—

+ S. p. Franciszka z Feliskowskich

Trojanowska,

opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 71. Pozostali w głębokim smutku: mąż i synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w d. 22 kwietnia r. b., to jest we wtorek, o godzinie 10-iej zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, oraz na wyprowadzenie zwłok po nabożeństwie o godz. 11-iej zrana na cmentarz powązkowski. —1504

+ S. p. Jan Zejdowski,

b. profesor uniwersytetu warszawskiego, opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 19-go kwietnia 1890 r. Pozostali syn zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 22-ym kwietnia, to jest we wtorek, o godzinie 4-3j po południu z kościoła św. Aleksandra, na cmentarz powązkowski. 2—1495—

+ W dniu 23 b. m., tj. we środę, jako w dzień imienin, za spokój duszy

S. p. Wojciecha Jezierskiego,

b. naczelnika wydziału kontroli służ., odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie 9-iej rano, na które pozostała żona wraz z dziećmi i wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1490—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 21-go kwietnia. (Tel. Aj. półn.) —

W dniu wczorajszym Najjaśniejsi Państwo raczyli być obecni na ślubie hr. I. I. Szuwałowa z hr. A. I. Woroncowa-Daszkową. Na weselu, odznaczającym się niezwykłą świetnością, znajdowali się także Cesarzewicz Następca Tronu i inne Najdostojsze Osoby. Najjaśniejsi Państwo pobłogosławili pannę młodą. Drużbami przy ślubie byli między innymi Cesarzewicz Następca Tronu i Wielki Książę Jerzy Aleksandrowicz.

Petersburg 21-go kwietnia. (Tel. Aj. półn.) —

Wielka Księżna Aleksandra Jerozówna przepędziła w sobotę dzień i noc dość zadawalniająco. Objawy popołogowe normalne. Dostojna nowonarodzona w nocy cokolwiek się niepokoiła, nie jednak poważnego nie zauważono.

Petersburg 21-go kwietnia. (Tel. Aj. półn.) —

Grażdanin zapewnia z wiarogodnego źródła, że po seł ruskim w Berlinie, hr. Szuwałow, pozostaje na zajmowanym stanowisku.

Petersburg 21-go kwietnia. (Tel. Aj. półn.) —

Nowosti donoszą, że komitet taryfowy zgodził się na zastosowanie na wszystkich kolejach jednostajnej, zmniejszonej taryfy za przewóz koni wysięgowych rozplodowych.

Petersburg 21-go kwietnia. (Tel. Aj. p.) —

Petersburskija wiadomosti donoszą, że saratowski ziemstwo gubernialne zwróciwszy uwagę na nieumiarne nienormalny stosunek kolonistów niemieckich w gubernii saratowskiej do języka ruskiego rozpoczyna starania o obowiązkowe wprowadzenie języka ruskiego do wszystkich szkół kolonistów.

Petersburg 21-go kwietnia. (Tel. Aj. półn.) —

W uzupełnieniu wiadomości o wydaniu Polaków i Mereinesowi koncesji na budowę kolei perskich, Grażdanin donosi, że budowa ta będzie prowadzona z pomocą kapitału francuskiego.

Petersburg 21-go kwietnia. (Tel. Aj. półn.) —

Według informacji Grażdanina rozstrzygnięcie kwestji wyboru portu w Sewastopolu lub Teodozji zostało odroczone do d. 17-go kwietnia.

Kronsztad 21-go kwietnia. (T. Aj. półn.) —

W sobotę wieczorem nadpłynęły z morza jeszcze dwa parowce. Żegluga można uważać za stanowiącą otwartą.

Rybińsk 21-go kwietnia. (Tel. Aj. półn.) —

Wczoraj przybyły dwie pierwsze barki z Induskim

z Niżnego. Temperatura niska. Woda w Woldze abywa po 2 werszki na dobę.

Wiatka 21-go kwietnia. (Tel. Aj. półn.) — Kame i Wiatkę, które ruszyły d. 31-go marca, mrozy ścięły na nowo, ale lody ruszyły znowu 20-go kwietnia.

Wiedeń 21-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.) — Dzisiaj przyszło w izbie deputowanych do głosowania nad funduszem dyspozycyjnym, który uchwalony został większością. Za funduszem głosowała prawica i klub hr. Coroniniego.

Wiedeń 21-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.) — Podczas dzisiejszych rozpraw budżetowych Vitezcz, imieniem słowian istryjskich, wygłosił namietną mowę przeciw tamtejszym włochom. Do specjalnej rozprawy budżetowej zapisało się 513 mówców za, a 1014 przeciw rozmaitym pozycjom. Konferencja rządu z przewodniczącymi klubów uchwaliła odbywać posiedzenia izby codziennie od godziny 10 do 5. Przeciw sztuczemu przewlekaniu rozpraw zastosowany będzie jaknajsurowszy regulamin.

Wiedeń 21-go kwietnia. (Tel. pryw. Kurj. Warsz.) — W wielkim koncercie, urządzanym tutaj na rzecz dotkniętych głodem mieszkańców Galicji przyrzekł wziąć udział Paderewski.

Berlin 21-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. War.) — Dzisiaj z rana cesarz przybył do Bremy, przyjęty uroczystie przez ludność. W ciągu dnia nastąpiło położenie kamienia węgielnego pod budowę pomnika dla Wilhelma I-go. Jutro cesarz wypłynie na przeciw przybywającej z Dowru eskadry księcia Henryka (Aj. półn.)

Berlin 21-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Dzisiejsza *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* zaprzecza wiadomości, jakoby cesarz w październiku zamierzał i przez Lizbonę udać się do Madrytu.

Berlin 21-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Senat Lubeki zniósł zakaz przywozu świń z Danii.

Paryż 21-go kwietnia. (Tel. pryw. Kur. W.) — Eifel i Edison przedstawili komitetowi wystawy powszechnej w Chicago wspólną propozycję wystawienia wieży na 500 metrów wysokiej.

Rzym 21-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Ojciec św. wygłosił mowę do 6000 pielgrzymów włoskich, w której upraszał ich, aby bronili wolności i niezawisłości, jakiej rząd apostolski koniecznie wymaga, a której rękojmię daje tylko zupełna udzielnność Papieża.

Belgrad 21-go kwietnia. (Tel. (Aj. półn.) — Król Milan doniósł, że przybędzie tu za dni kilka.

Belgrad 21-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.) — Cały trybunał najwyższy i cała izba obrachunkowa otrzymały dymisję.

Belgrad 21-go kwietnia. (Tel. p. K. W.) — Serbski agent dyplomatyczny w Sofji odjechał dzisiaj na miejsce swojego przeznaczenia (Aj. półn.).

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 21-go kwietnia. (Tel. prywatny Kur. Warsz.) — Giełda rozpoczęła dziś obrady w dość pomyślnym usposobieniu, które przetrwało aż do zamknięcia czynności urzędowych. Wartości russkie były dziś kupowane chętnie, i wykazują skutkiem tego zyski. Ruble w obrotach dostawowych, za które osiągnano początkowo i w chwili notowania urzędowego 224.—, straciły następnie 25 fenigów. W porównaniu z sobotnimi kursami zyskały banknoty russkie w transakcjach natychmiastowych 60 fenigów a w końcomiesięcznych 50 fenigów. Z weksli Warszawa krótkoterminowa lepiej o 60 fen., krótki Petersburg także o 60 fen., długoterminowy zaś o 75 fen. Przekazy na Wiedeń niżej również, krótkie o 35 fen. (171.35), a długoterminowe o 30 fenigów (170.60). Z papierów listy zastawne ziemskie poprawiły się o 10 kop., a pożyczki wschodnie podniosły się o 15 kop. Listy likwidacyjne notowano po 61.75. Więcej płacono za 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go, 4 1/2% listy zastawne russkie, pożyczki premijowe russkie z r. 1866-go i 6-procentową russką rentę złotą. Bez zmiany pozostały premiiówki russkie z r. 1764-go i kupony celne. Akcje kredytowe austriackie po 158.20. Dyskonto prywatne bez zmiany. Żyto cokolwiek słabiej; towar gotowy tańszy o 75 fen., a dostawowy o 25 fen.

Berlin 21-go kwietnia (notowanie urzędowe giełdy.)

Bil. ban. rus. w tr. ust.	223.90	Akced. z. war.-wied.	—
Weksle na Warszawę	223.50	Akcie kredytowe	153.20
Wek. na Petersb. krót.	223.10	Weksle na Lon. kr.	—
Wek. na Petersb. dług.	221.60	—	—
Bil. ban. russk. na dost.	223.75	Żyto w tow. gotow.	162.—
Wschodnia pożyczka II em	69.60	Żyto na wiosnę	153.75
Listy zast. serii I-aj	66.30		

Kursa z 19-go kwietnia: 223.30, 222.90, 222.50, 220.75, 223.25, 69.45, 66.20, 162.75, 154.—.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 21-go kwietnia. Tydzień bieżący rozpoczął się mocnym usposobieniem targu zbożowego. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 700 korey, wyborowe ziarno kupowano chętnie po 6.65, 6.70 i 6.75, za białą płacono 6.60, innych gatunków nie było. Żyta dostarczono w małych partijkach, wyborowy towar z łatwością osiągał 5.20. Ceny owsa stałe, dowozy nieznaczne, dzień wynosiły zaledwie 100 korey, które rozkupione zostały stosownie do gatunku po 3.15, 3.20, 3.30, 3.35 do 3.40.

Targ zbożowy na Fradzie dnia 21-go kwietnia. Usposobienie targu było w dniu dzisiejszym spokojne. Żyta nadesłano 1 wagon, sprzedano zaś kilka wagonów, płacono za wyborowe gatunki po 84—85 kop., średnie 82—83 kop., ordynaryjne 78—80 kop. Owsa nadesłano 12 wagonów, ceny stałe, usposobienie spokojne, płacono wyborowy towar po 90—94 kop., średni po 83—88 kop., ordynaryjny po 76 do 80 kop. Jęczmienia jeden wagon w średnim gatunku sprzedano po 86 kop. Gryka bez zmian 73—80 kop. stosownie do gatunku.

Maka zdołała się poprawić w ubiegłym tygodniu. Przypisac to należy wzmożeniu się popytu, spowodowanemu wyczerpaniem się zapasów. Ceny jednakże pozostały bez zmiany i dopiero tydzień nadchodzący pozwoli może na pewne unormowanie się cen.

Spław Wisła. Następujący szyprowie przybyli do warszawskiego brzegu: Karol Szlama Żylber z Wyszogrodu, bez ładunku (taras) — Wilhelm Zaksner z 4 tratwami kupca Jaffe, z Tyżyna w gub. radomskiej, budulec sosnowego 2973 sztuk i grabów 63 sztuk, wartości 20,000 rs. (do Prus) — Andrzej Duma z czterema tratwami kupca Karola Milnera, z Kocka w gubernji siedleckiej, budulec sosnowego 2832 sztuk, wartości 25,080 rs. (do Prus) — Wilhelm Szreda z trzema tratwami kupca Juliana Szulca, z Kazimierza w gub. lubelskiej, budulec sosnowego 1900 sztuk, wartości 10,000 rs. (do Prus) — Wincenty Tyminiński z 2 tratwami, kupca Abrama Heltnera, ze Staszowa w gub. radomskiej, budulec sosnowego 1000 sztuk wartości 4000 rs. (do Prus).

Gdańsk 10-go kwietnia. — Pszenica. Pomyślnie sprawozdania z zagranicy wzmożeniły tendencję rynku tamtejszego; szczególnie za pszenicę tranzytową płacono chętnie lepsze ceny. Płacono za polską tranzytówką psstrą cokolwiek chętniej 122 f. 131 mar., psstrą 124 f. 136 mar., dobrze psstrą 126 f. 138 m., 123 1/2 f. 138 1/2 m., jasno-psstrą 125 f. 138 1/2 m., szklista 121 i 126 f. 141 m. 127 f. 142 mar. za tonne. Terminy transito: na kwiecień-maj 137 1/2 mar. płacono, i poszukiwano, 138 mar. w zaofiarowaniu, na maj-czerwiec 138 mar. płacono, na czerwiec-lipiec 138 1/2 mar. płacono, 139 m. poszukiwano w dalszym ciągu, na lipiec-sierpień 138 1/2 m. w zaofiarowaniu, 138 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 137 m. w zaofiarowaniu, 136 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 137 mar. Żyto bez zmiany. Płacono za russkie tranzytowe 130 f. 107 m. Wszystkie za 120 f. i tonne. Terminy: na kwiecień-maj tranzytowe 105 1/2 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec tranzytowe 105 1/2 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec tranzytowe 106 1/2 m. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik dolno-polskie 98 1/2 mar. w zaofiarowaniu, 98 mar. w poszukiwaniu, tranzytowe 97 1/2 mar. w zaofiarowaniu, 97 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 107 mar., tranzytowego 106 mar. Jęczmień targowano russki tranzyt 95 f. 104 m. za tonne. Owies krajowy 155 m. za tonne płacono, Rzepik russki tranzyt letni 240 mar., pośledni 200 m. za tonne targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 4.67 1/2 m., 4.70 mar., 4.85 mar., średnie 4.40 mar., 4.45 m., małe 4.27 1/2 mar., 4.35 m. za 60 kilogr. targowano. Spirytus, niepodlegający cłu, w towarze gotowym 52 1/2 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień 52 1/2 mar. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze gotowym 32 1/2 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 32 1/2 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja początkowo stała, pod koniec giełdy spokojna. Kurs w Gdańsku 223.80 mar. za 100 rs.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— Szukającej pracy. — Zechce sz. pani zwrócić się do p. Weryho.
— Pani Domicelli. — Informacji udzieli kancelarja osad rolnych na Królewskiej, 33.

Listy niedoręczone i niewysłane

dnia 18-go kwietnia r. b. na tutejszej stacji pocztowej.

A) Adresowane do Warszawy listy zamknięte: 1) Chmielewska — list z Warszawy, 2) Włodzimierz Kiryłow z Warszawy, 3) J. Herszfeld z Warszawy, 4) Aleksander Muszyński z Warszawy, 5) J. Kurtz z Warszawy, 6) Florentyna Popławska, 7) Józef Rejtan z Warszawy, 8) Stanisław Graybno z powrotem z Krakowa, 9) Jakób Kipert z powrotem z Ostrołki, 10) Gudsaw z wagonu pocztowego, 11) Sadowscy pieczęć nieczytelna, 12) Hyndy Poschladok z powrotem z New-Yorku, 13) Jerzy Iwanow z Petersburga, 14) Miarofon Lebediew z Moskwy, 15) Józefa Brzowa z Ostrołki, 16) Adol Koren z wagonu pocztowego, 17) Adol Koren z Miropola, 18) Karolina Szadkowska ze Mszczonowa, 19) Franciszka Krajewska z wagonu pocztowego, 20) Pelagia Jużkowska miejscowy, 21) Kulikow z Żytomierza, 22) Józef Kowalewski z Płońska, 23) Zofja Brzezińska z Soczewki, 24) Berr z Ciechanowa, 25) Marja Klimkiewicz z wagonu pocztowego, 26) Marjanna Grodzienka z Bielska, 27) Lewek Wolfstein z Rewla, 28) Jan Baranowski z Płońska, 29) Tomaszewski z Petersburga, 30) K. F. Trenowska miejscowy, 31) Mieczysław Korabiewicz z Siedle, 32) Ludwika Malinowska z Odessy, 33) Piotr Moszyński z Kalisza, 24) Józefa Jankowska z wagonu pocztowego.

go. 35) Jan Adamski z Kutna, 36) Jan Wiraniecki z Hamburga, 37) A. Lewanowicz z Hamburga, 38) Fiszal Juszkiewicz z New-Yorku, 39) Dymitr Łopatyn z Petersburga, 40) Jan Kryżanowski z Lublina, 41) Karolina Falkowska z Bielska, 42) Jan Kryżanowski z Żółkiewki, 43) Kalikst Malinowski z Garwolina, 44) Endokja Modicz-Jankowska z Modlina, 46) Władysław Kamiński z wagonu pocztowego, 47) Mateusz Rogowski z Ostrowa, 48) Michał Zambrzyński pieczęć nieczytelna, 49) Wincenty Dobrzycki z Mińska, 50) Romocki z Krzemienia, 51) Jan Kiersztajn z Sosnowic z Sosnowic, 52) Jan Kiersztajn z Sosnowic, 53) Konstancja Chostyński z Matuszowa, 54) Mowska Ejsztajn z Berdyczewa, 55) Konstanty Węgliński z Łyszkowic, 56) Adam Polonowski z powrotem z Medynia, 57) Barnowski z wagonu pocztowego, 58) S. Zilenger z wagonu pocztowego, 59) Ludwika Karwowska z powrotem z Krakowa. — **Listy otwarte:** 60) Jone Hercenberg z wagonu pocztowego, 61) Władysław Stopczyński z Maikina, 62) Marjanna Sokolowa z wagonu pocztowego, 63) S. Majerczak pieczęć nieczytelna, 64) Zofja Milewska pieczęć nieczytelna, 65) Sura Konelma z Bałty, 66) Rostowska z Białobrzegu, 67) Józef Buch miejscowy, 68) Jankiel Menikowski z Włodawy, 69) Julian Miecznikowski z Lityna, 70) Geber z powrotem z Mannheimu, 71) Kornfeld z wagonu pocztowego. — **Przesyłki pod opaską:** 72) Paweł Folk miejscowy, 73) E. P. Żarnowski miejscowy, 74) Włodzimierz Melgunow miejscowy, 75) Konstanty Wojciechowski z Kijowa, 76) Antoni Galle z Petersburga, 77) Franciszek Galle z Petersburga.

B) Niewysłane z Warszawy listy zamknięte: 1) Julia Korwin-Pawłowska adres nie wskazany, 2) Antoni Wolski adres nie wskazany, 3) Marjanna Gerbaniewska adres nie wskazany, 4) Leon Breslauer adres nie wskazany. — **Listy otwarte:** 5) Erbach adres nie wskazany, 6) Josef Manasiewicz adres nie wskazany, 7) Szlama Fajgenbaum adres nie wskazany, 8) Szmul Józef Zolno adres nie wskazany. — **Przesyłki pod opaską:** 9) Moes w Pilicy.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 21-go kwietnia 1890 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C. = Temp. F.
D. 20-go g. 9 w.	751.4	76	Pd	13.0
D. 21-go g. 7 r.	745.9	91	Z	11.4
g. 1 pp.	756.4	67	PnZ	8.0
Wiatr	Temperatura najniższa C. 8.5 = R. 47.3			6.8
d. 20-go	najwyższa C. 20.7 = R. 69.3			16.5
b. m.	Wysokość wody spadłej 4.3 mm.			

Najmodniejsze eleganckie Ubrania dla Dzieci

oraz
ŻAKIETKI DAMSKIE.

Chmielna 7, m. 1 (parter).

— **Jezioro** pod Łomżą poleca swoją wodę z traw nadnarwiańskich „**Zubrowkę**”. Skład hurtowy w Warszawie **Trębacka 3.**

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

	Uchodzą	Przychodzą
POCIĄGI	godziny i minuty	
Warszawsko-Wiedeńska:		
1-ciepniejszy 3 klasy	6 — rano	10 20 wiecz.
Cesobowy 3 klasy	10 45 rano	6 45 wiecz.
Cesobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	5 20 po poł.	11 5 rano
Kujawski 2 klasy	9 20 wiecz.	6 10 rano
Warszawsko-Bydgoska:		
Kujawski 2 klasy	3 15 po poł.	2 20 po poł.
Cesobowy 3 klasy	7 5 rano	9 40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	6 30 wiecz.	8 35 rano
Warszawsko-Terespolska:		
Cesobowy 3 klasy do Brześcia	9 30 rano	8 28 wiecz.
1-ciepniejszy 3 klasy	3 45 po poł.	1 49 po poł.
1-ciepniejszy-osobowy 3 klasy	10 — wiecz.	8 13 rano
Warszawsko-Petersburska:		
1-ciepniejszy 3 kl. do Wilna, 2 kl. do Petersb.	10 13 rano	7 3 wiecz.
Cesobowy 3 klasy	11 23 wiecz.	6 38 rano
Osobowy do Białostoku	5 15 po poł.	9 — rano
Nadwiślańska do Kowla:		
Cesobowy	8 — wiecz.	8 5 rano
1-ciepniejszy	3 30 po poł.	2 15 po poł.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)		
Miejscowy do Iwanogrodu	7 45 rano	10 2 wiecz.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 — wiecz.	11 18 rano
Osobowy	9 — rano	8 22 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńskiej:		
Osobowy	2 50 po poł.	2 57 po poł.
Obwodowa z kolei Terespolskiej:		
Osobowy	2 14 po poł.	3 40 po poł.

Statki parowe Fajansa odchodzą codziennie.

Do Włocławka o godz. 6-ej zrana i 1-ej po południu.
Do Płocka kurjerskie o godz. 1-ej po południu.
zwyczajne 6-ej i 8-ej zrana.
Do Góry Kalwarii i Mniszowa o godz. 7-ej zrana.
Z Nowo-Aleksandrii do Sandomierza co drugi dzień o godz. 5 i pół zrana.

— **Statki parowe St. Górnickiego** odchodzą z Warszawy o godz. 8 1/2, z Płocka 5 1/2.